

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Gdańsk, jak przez wieki, związany jest z nami na zawsze

(Przemówienie Pana Prezydenta R. P.)

WARSZAWA, (PAT.) — Wczoraj o godz. 11 z okazji „Dni Morza” zostało odprawione w kaplicy Zamku Królewskiego w Warszawie przez ks. dziekana Humpoleńskie nabożeństwo, na którym obecny był Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

O godz. 12 Pan Prezydent R. P. wygłosił w Zamku Królewskim następujące przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia.

„W tradycyjnych dorocznych „Dniach Morza” skupiają się myśli i uczucia całej Polski na brzegu morskim — na odcinku naszej granicy najkrótszym — a jakże doniosłym, gdy przechodzi przezeń przeszło trzy czwarte naszej zagranicznej wymiany. Dlatego to porty gdańskie i gdańskie mają tak wyjątkowo wielkie znaczenie dla naszego gospodarstwa narodowego, dlatego Gdynia otoczona jest miłością i troską całego narodu, dlatego Wolne Miasto Gdańsk, tak jak przez wieki, związane jest z nami i naszymi losami. Obydwa te porty są otwartymi bramami wyjścia na świat dla obywateli Rzeczypospolitej i owoców ich pracy — stanowiąc również wolne, bezpośrednie dostępy do Polski dla bander wszystkich narodów — dla statków wszystkich państw morskich, które zwożą do nas swoje surowce i wyroby.

Dzisiaj, w dniu Świętych Apostołów Piotra i Pawła, patronów rybaków, myśl nasza biegnie wzdłuż Wi-

śły, królowej polskich rzek, do Gdańska i Gdyni, do portów i wsi rybackich, do tych, którzy pracują na wybrzeżu i morzu i do tych, którzy pełnią nad nim zaszczytną straż — a więc naszej margarytki wojennej — to jest tylko odświętny, radosny wyraz stałej, codziennej, nierozdzielnej łączności wszystkich Polaków z ziemią pomorską. Bo choć każdy z nas ma swój kawałek ziemi, jednak składa się na wielką całość naszej ojczyzny, ale ziemia pomorska i brzeg nadmorski — fundamenty naszej niezależności gospodarczej i politycznej — są warstwą bez ceny, są powietrzem i słońcem naszego życia państwowego. Świadomość tej wartości żyje dzisiaj w sercach i umysłach wszystkich Polaków a im większe napotykamy przeciwności — im bardziej nieprzyjemne są okoliczności zewnętrzne, tym niezłomniej ujawnia się nasza wola i gotowość ponoszenia największych ofiar, po to, by powrót państwa polskiego nad morze wykorzystywać i utrzymywać po wsze czasy.

Powróćmy do Dni Morza jako państwo, bo osłabiliśmy się nad nim nieprzerwanie jako naród, stąd w dniach radosnych, poświęconych morzu, myśl nasza biegnie i ku przeszłości, składając hołd pamięci tych pokoleń, które okres niewoli nieugięte nad Bałtykiem przetrwały. Powracając nad morze państwo nasze wniosło pokój i dobrodziejstwo tworzącej pracy, którą ożyło całe polskie

wybrzeże. Dzisiejsze pokolenie nie zmarnowało lat, które są już poza nami, odrobilo i w tej dziedzinie wiele zaległości i zaniechań, wygrało nie jedną bitwę w wyścigu pracy, nakażonym nam przez Józefa Piłsudskiego. Tej pracy pokojowej chcemy i na dal poświęcać się dla dobra Rzeczypospolitej, na użytek własny o innych narodów, z którymi pragniemy coraz to szerzej rozwijać nasze stosunki gospodarcze i kulturalne.

Żyjemy jednak w czasach, gdy świat powraca do wyścigu zbrojeń, gdy zwłaszcza nad morzami zarysowują się niebezpieczeństwa konfliktów. Pragnieniem naszym jest utrzymać i utrwalić pokój nad Bałtykiem ale spada stąd na nas obowiązek powiększenia polskiej siły zbrojeniowej na morzu. „Dni Morza” są dniami poświęconymi polskiej marynarce wojennej. Powszechna zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej, organizowana przez Ligę Morską i Kolonizacyjną, która przyniosła już realne wyniki w postaci okrętu podwodnego „Orzeł” jest zarazem najlepszym sposobem popularyzacji naszych potrzeb w dziedzinie obrony morskiej — i najcelowszym wyrazem uczuć społeczeństwa dla naszej margarytki wojennej.

Silni na lądzie i w powietrzu pragniemy stać się silnymi i na morzu, by zapewnić nieprzerwany rozwój naszej pracy morskiej, by w pełni móc rozwinąć morskie powołania narodu polskiego”.

Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da

Imponująca manifestacja w Gdyni

GDYNIA. (PAT.) Wczorajsze uroczystości w ramach „Dni Morza” w Gdyni pozostawiły niezatarte wrażenie zarówno wśród mieszkańców miasta, jak i niezliczonych rzesz, które przybywały tłumnie licznymi pociągami w ciągu nocy i dnia bez przerwy.

Przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. na „Święto morza” pan wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski powitany został na dworcu kolejowym przez wojewodę pomorskiego Władysława Raczkiewicza, min. P. i H. A. Romana i innych.

Polaków z Gdańska przybyło ponad 3 tys. Przez cały czas uroczystości byli oni przedmiotem entuzjastycznych owacji.

Plac Grunwaldzki zapelnily ponad to niezliczone tłumy mieszkańców Gdyni.

W chwili rozpoczęcia uroczystości na placu było ponad 80 tysięcy ludzi.

Przed ołtarzem polowym, umieszczonym pod namiotem pośrodku fo-

rum morskiego wśród artystycznej dekoracji, rozpoczęło się nabożeństwo, które w otoczeniu licznych kleru celebrował biskup Dominik. Płomienne kazanie wygłosił ks. biskup morski Okoniewski.

M. in. przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący Komitetu Organizacyjnego Dni Morza dyr. Wachowiak. W zakończeniu mowy dyr. Wachowiak odczytał rotę przysięgi, której słowa zgromadzone na placu tłumy powtarzały chórem. Słowa rotę przysięgi brzmiały: „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da. Przysięgamy, odwiecznych praw Polski do Bałtyku i morskich przeznaczeń Rzeczypospolitej strzec. Nad ujściem Wisły straż niezłomną trzymać. Dorobek Polski na wybrzeżu i morzu stale pomnażać. Braci naszych za kordonem, nierozważając część narodu polskiego wspomagać i bronić. Tak nam dopomóż Bóg”.

Chórałna ta przysięga wywarła niezwykle głębokie wrażenie.

W imię Boże

naród polski idzie w szczęśliwą przyszłość

Na wczorajszym obchodzie „Dni Morza” w Gdyni min. Przem. i Handlu Roman wygłosił przemówienie zakończone słowami:

„Stary Bałtyk wie, że z naszej woli i dla naszych słuszych potrzeb tętni tutaj i rośnie z roku na rok obrzyniana praca — rozrasta się nasza piękna flo-

ta handlowa, mnoży się nowoczesny dorobek portowy, kształcą się i hartują ambitni pracownicy morscy, kwitnie potężne miasto portowe, rośnie przemysł i handel, rozszerza się skala naszej gospodarki morskiej. I trudno jest nawet dzisiaj przewidzieć rozmiary tej naszej pracy. Rozwój gospodarstwa polskiego będzie napewno wymagał i uzasadniał szeroką rozbudowę obydwu naszych portów — Gdyni i Gdańska, i to w skali znacznie większej, niż może to mieć miejsce u innych narodów, posiadających większą ilość portów. Z naszych sił, z naszej woli, z naszej ambicji wyrasta nowa dziedzina wielkości polskiej. Czterpiemy siły z morza, aby je przetwarzać w elementy naszego dobra narodowego, w tworzywo naszej wielkości dziejowej.

A cały ten postęp, cała nasza działalność nad morzem i na morzu rozwija się i nadal rozwijać się będą nie dlatego, aby komukolwiek grozić lub szkodzić, lecz dlatego, aby zapewnić nam właściwe miejsce w rodzinie ludów świata, aby powiększyć nasz stan materialny i duchowy w ogólnym cywilizacyjnym dorobku ludzkości.

Całe nasze dzieje, charakter naszego narodu, nasza polityka współczesna, wreszcie metody naszej pracy morskiej wyraźnie dowodzą naszych szczerych zamiarów i intencji na tym polu.

Na tym kawałku naszego odwiecznego dziedzictwa, jakim było i po wieczne czasy pozostanie polskie wybrzeże bałtyckie, na tym polskim progu szerokiego świata chcemy własnym znojem wznosić wielki pion wielkiej mocarstwowej polityki, warsztat naszej pokojowej, dalekosiężnej twórczej pracy. Chcemy być tutaj sobą w całej pełni naszych rosnących sił i zdrowych ambicji i chcemy tutaj bratać się z tymi wszystkimi z dalekich stron świata, którzy gotowi będą przyjaźnić z nami współpracować na płaszczyźnie wymiany obustronnych uczciwych korzyści i trwałych rzetelnych wartości gospodarczych i kulturalnych.

Chmurne są dzisiaj horyzonty świata. Ale z Gdyni promieniuje spokoj i radość uczciwej pracy, która nierozdzielnie zespala silną Polskę z wiernym Bałtykiem. W tej pracy idzie naród polski w imię Boże w wielką swoją przyszłość, w szczęśliwą przyszłość honoru, siły i dobrobytu”.

Zazdrość, nienawiść, złośliwość i brak miłosierdzia to są składniki doktryny, której patronują Niemcy

LONDYN. (PAT.) Lord Halifax wygłosił wczoraj na dorocznym obiedzie Brytyjskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przemówienie o polityce zagranicznej W. Brytanii.

Lord Halifax stwierdził na wstępie, że w ciągu ostatniego roku w polityce brytyjskiej zaszły doniosłe zmiany. Przed rokiem W. Brytania nie miała żadnych specjalnych zobowiązań na kontynencie europejskim poza tymi, które już od dłuższego czasu istniały. Dzisiaj W. Brytania związana jest układami wzajemnej pomocy z Polską i z Turcją. W. Brytania zagwarantowała swoją pomoc Grecji i Rumunii przeciw agresji, a obecnie rząd brytyjski rokuje z rządem sowieckim i jak lord Halifax ma nadzieję, rokowania te niezadługo skończą się pomyślnie.

Dla sprawy obrony tych państw w Europie, których niepodległość i neutralność mogłaby ulec zagrożeniu, wzięliśmy na siebie nowe zobowiązania i gotowi jesteśmy zobowiązać się jeszcze dalej, w pełni zdając sobie sprawę z przyczyn tych zobowiązań i skutków. Wiem o tym, że gdyby niepodległość i bezpieczeństwo innych krajów miały zniknąć, to nasza własna niepodległość i nasza własna niepodległość okazywały się poważnie zagrożone.

Potężne siły narodu brytyjskiego użyte będą jedynie w obronie przed agresją. O tym każdy w W. Brytanii przekonany. Większość ludzi w innych krajach przyjmuje to również za pewnik, wbrew propagandzie pragnącej im wmówić coś odwrotnego. Ale w W. Brytanii powszechnie jest uznanym to, co może nie jest jeszcze

dostatecznie zrozumiałe gdzieś indziej, że w wypadku nowej agresji zdecydowanie jesteśmy użyci całej naszej nagromadzonej siły w wykonaniu naszych zobowiązań przeciwstawienia się agresji.

Pragnę oświadczyć, że W. Brytania nie zamierza ustąpić ani przed obelgami, ani przed przemocą. Może to będzie pewnego rodzaju satysfakcją dla tych, którzy głosili, że naród brytyjski chylił się ku upadkowi, jeśli się dowiedzą, że sami oni znaleźli środek uzdrowienia i to najsukcesywniejszy. Każda obelga rzucona nasze mu narodowi, każde brutalne wyzwanie wobec tego co my czynimy i czego zdecydowani jesteśmy bronić, jedynie nas jednocześnie, wzmocniając nas i powiększając naszą lojalność wobec wszystkich, którzy podzielają nasze uczucia i nasze aspiracje.

Co się dotyczy wysuwanego przez Niemcy zagadnienia „obszaru życiowego”, to problem ten rozwiązany może być jedynie przez rozumne uporządkowanie spraw wewnątrz własnego kraju i przez przystosowanie swoich stosunków i stałe poprawianie ich z innymi krajami zagranicznymi.

Znamienną jest rzeczą, że roz-

szerzenia te o „przestrzeń życiową” wysuwane są w tej chwili, gdy Niemcy stają się krajem emigracyjnym, im portując znaczne ilości robotników z Czechosłowacji, Holandii i Włoch, aby sprostać żądaniom niemieckiego przemysłu i niemieckiego rolnictwa. Jakże więc, zapytuje lord Halifax, Niemcy mogą twierdzić, że są przełudnione?

W chwili obecnej doktryna siły zamyka drogę do porozumienia i na pełnią świat zazdrością, nienawiścią, złośliwością i brakiem miłosierdzia. Gdyby doktryna siły została porzucona, to rozwiązanie wszystkich spornych zagadnień stałoby się daleko łatwiejsze.

Niezależnie od tego jakimi są trudności zagadnienia kolonialnego, droga porozumienia jednak by się znalazła, gdyby wszyscy pragnęli tego porozumienia, ale dopóki wszystkie kraje nie pragną rozmowy na ten temat przy czynności więcej zła, aniżeli dobra. Ponadto nie możliwym jest rokować z rządem którego odpowiedzialni rządcy plawią się codziennie w rzucając obelgę na brytyjską politykę we wszystkich częściach świata.

Polityka brytyjska oparta jest na dwóch podstawach. Pierwszą jest zdecydowane przeciwstawienie się przemocą, drugą jest uznanie przez nas dążenia świata do konstruktywnej drodze ku budowaniu pokoju. Gdybyśmy mogli być przekonani, że zamiary innych są podobne do naszych i że wszyscy naprawdę pragniemy pokojowych rozwiązań, to wówczas oświadczylibyśmy odefinitywnie — moglibyśmy omówić zagadnienia, które dziś napawają świat taką obawą. W tej nowej atmosferze moglibyśmy rozważyć szereg zagadnień gospodarczych — ograniczenie zbrojeń i inne zagadnienia, ale dziś nie stoimy w obliczu takiej sytuacji. Groźba przemocy trzyma świat za gardło i naszym najbliższym zadaniem jest przeciwstawienie się agresji. Pragnę to podkreślić w obecnej chwili z całą siłą i naciskiem, na jaki mnie stać, tak, aby nikt nie był nie rozumiał, oznajmił lord Halifax i gdyby kiedykolwiek miało nam się udać usunąć nieporozumienie i uzyskać porozumienie, któremu świat może ufać, to musi ono być na pewnych fundamentach, bardziej trwałych, aniżeli tylko słowne zapewnienia.

„Gdański korpus ochotniczy”

GDANSK. (PAT.) Według informacji z wiarygodnych źródeł gdańskich, przygotowania do organizacji gdańskiego korpusu ochotniczego postępują ciągle naprzód. Dla pomieszczenia tego korpusu oczyszczono już

szereg lokali. Gromadzone są z poświęceniem zapasy żywności, specjalnie maki i mięsa, którego większe ilości zamrożono w chłodniach. Niemal wszystkich krawców gdańskich powołano do szycia mundurów. Zmobilizowano też szwaczki do szycia bielelizny.

Dzieje się to wszystko niemal jawnie, wbrew kłamliwym zaprzeczeniom prasy gdańskiej.

Tajemnica Sarajewa

28 czerwca 1914 — 28 czerwca 1939

28 czerwca br. minęło 25 lat od chwili zamachu w Serajewie.

Inicjatorzy i wykonawcy zamachu w Serajewie są znani. Znane są też pobudki, które kierowały ich sercami i uzbrojona dłoń.

Pozostaje natomiast tajemnicą — czy w zamachu tym nie maczali ręki — Niemcy. Czy na dnie, za najgłębszymi kulisami tej sprawy nie znajdziemy niemieckiej woli i inspiracji, która uruchomiła, względnie przyczyniła się do uruchomienia uzbrojonych w bomby i pistolety dłoni serbskiej młodzieży.

DLA BERLINA ARCYKSIĄŻE FERDYNAND BYŁ NIEWYGODNY.

Arcyksiążę, którego wychowawcą od najmłodszych lat był nienawidzący Prus prof. Klopp, przez całe życie nieufnie odnosił się do Niemiec.

Był on człowiekiem bardzo energicznym i samodzielnym. Starał się wyzwolić spod obcych wpływów i prowadzić politykę samodzielną. Posiadając przy tym dużą popularność w sferach wojskowych, konserwatywnych i klerykalnych już za życia swe go ojca wywierał duży wpływ na politykę wewnętrzną Austro-Węgier.

Taki człowiek nie mógł być mile widziany w Berlinie, jako następca zniedołężniałego i powolnego niemieckiego buncie Franciszka-Józefa.

Na krótko przed wyjazdem do Serajewa, arcyksiążę Ferdynand przyjmował u siebie na zamku w Konopiast — cesarza Wilhelma, z którym odbywał długie konferencje. Sądząc z humorów gościa — Wilhelm nie był zadowolony z jej wyników.

Pożycie się niewygodnego następcy tronu Habsburgów, a jednocześnie zaangażowanie stosunków austriacko-serbskich, to była gra, w której udział lubującego się w prowadzeniu wywiadu niemieckiego jest zupełnie prawdopodobny.

DZIWNY I TRAGICZNY KONIEC „CZARNEJ RĘKI”.

W ciężkich dla Serbii czasach okupacji i przebywania władz i wojska na wygnaniu — „Czarna Ręka” nie rezygnowała z ambicji odgrywania w swym narodzie de cydującej roli. W porozumieniu z opozycją, prowadziła ona ostrą walkę przeciwko rządowi radykałów.

Nieoczekiwanie, w grudniu 1916 r. rada ministrów uchwaliła aresztowanie przewod-

cę „Czarnej Ręki”. Zostali oni schwytani i w kwietniu odbył się w Salonikach wielki proces 14 głównych członków organizacji.

Zarzucono im cały szereg przestępstw politycznych i pospolitych zbrodni. Była więc tam mowa o zdradzie i projektowaniu otwarcia frontu, o przygotowywaniu zamachu na króla i premiera Państwa, oraz o pospolitych mordach, rabunkach i rozbójach.

„Czarna Ręka” broniła się rozpaczliwie, twierdząc przede wszystkim, że rząd dosko nale wiedział o jej istnieniu, a nawet popierał ją.

Wyrok jednak był bardzo surowy. — Wielu członków „Czarnej Ręki” poszło na długie lata do więzienia, a plk. Dmitriewicz i dwaj najbliżsi jego współpracownicy zostali 20 czerwca 1917 r. rozstrzelani w Salonikach.

Po wojnie ze strony pozostałych przy życiu członków „Czarnej Ręki” było usiłowanie rehabilitacji sprzyśnięcia i jego skazanych przewodców, jednak Skupszczyzna odrzuciła wniosek o rewizję procesu.

Kiedy w Jugosławii doszły do głosu prądy autorytatywne i władze objęli ludzie zbliżeni do „Czarnej Ręki” i plk. Dmitriewicza — pamięć sprzyśnięcia i jego szefa, o ile wiemy, została oczyszczona. Był to jednak akt czysto polityczny, a więc pozbawiony walorów czystej obiektywnej prawdy.

TAJEMNICA PLK. DMITRIEWICZA.

Życie plk. Dmitriewicza było tak bujne i karkołomne, iż znalazłoby się w nim miejsce na niejedną tajemnicę.

Z drugiej jednak strony wyrok w procesie o posmak politycznym, przeprowadzonym w wysoce niemożliwych warunkach przeciwko wybitnej, a negatywnie do rządu usposobionej jednostce — mógł nie grzeszyć obiektywizmem.

W ten sposób prawda o plk. Dmitriewiczu i „Czarnej Ręce” nigdy zapewne nie ujrze światła dziennego.

Czy padł on ofiarą nastrojów, które ka zały szukać winnych nieszczęścia narodowego, a w chwili klęski wszędzie widziały zdradę?

Czy został zlikwidowany, ponieważ stał się dla kogoś niebezpieczny?

Czy o jego zagładzie zadecydowały intrygi polityczne jego serbskich przeciwników, czy też był może naprawdę szukał on dla kraju ratunku w porozumieniu z państwami centralnymi?

Nie ma i nie może być zupełnie bezspornej odpowiedzi na te wszystkie pytania.

Nad rolą „Czarnej Ręki” i plk. Dmitriewicza zawisł tragiczny znak zapytania.

I gdyby nawet olbrzymia większość narodu widziała w nim bohatera, to zawsze jednak dla zwolennika czystej prawdy pozostawałby problem wyroku serbskiego sądu w Salonikach, który pomimo wszystko mógł być też i — uzasadniony.

Zaiste — tragiczny znak zapytania.

OPROMIENIONA GLORIA MĘCZENSTWA LEGENDA „MŁODEJ BOŚNI”.

Nic natomiast nie mać opromienionej glorią męczeństwa legendy „Młodej Bośni”.

To też kiedy na jesieni 1918 r. upadek Austrii otworzył przed 16 żyjącymi jeszcze uczestnikami spisku bramy twierdzy i więzień — powracali członkowie „Młodej Bośni” do wyzwolonej i zjednoczonej ojczyzny, jako bohaterowie i męczennicy sprawy narodowej.

Spółka ich triumf zasłużony.

Czynami ich bowiem kierował ten duch entuzjazmu i ofiary, który nieraz rękami młodych i we własnym społeczeństwie pobawionych zrozumienia — chłopców, zmienił mapy świata, trony obala, narody wyzwala, dźwiga ich potęgę i pomysłowość.

W piersiach ich hwolem płynęły te szlachetne gorące miłości ojczyzny i poświęcenia, które ludźi uskrydlały, cudzą twórczą i nieziszczalną zda się — ziszczają marzenia...



Losowanie premi i P. K. O.

Dnia 27 czerwca 1939 r. odbyło się w PKO losowanie publiczne premiowanych książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „C”.

W promiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 maja 1939 r.

Premie po zł 500 padły na NrNr: 800759 285879 832752 836697 841833 863322 882031.
 Premie po zł 250 padły na NrNr: 802451 814340 814434 818073 820937 824413 825763 828555 838046 838085 842904 845582 847304 851783 862640 865824 868919 871708 872752 874578 874794 875292 877426 886153 887897 889142 893424 894733 901331 901352 903845 904718 907020.

Premie po zł 100 padły na NrNr: 801497 801510 801882 802094 802182 803204 804136 805498 805551 808355 808787 809568 810781 811441 811638 812426 812548 813570 813734 815990 816341 817155 817716 817999 818190 818626 818915 819186 819708 820533 821687 822128 822462 823007 823318 829085 829122 829336 829462 831340 832413 833653 833915 833939 834257 835389 835627 836329 840390 840812 841593 842239 842817 844242 845226 846118 846274 846414 849847 851306 851836 851928 853510 854592 855134 855716 855744 858992 860159 861002 862113 862308 862508 864061 867748 867812 868479 868514 869517 870070 870184 870254 872028 872982 873235 873340 874206 874758 878081 879256 879351 880101 887745 889205 889566 891235 891273 891852 891956 892466 892812 893382 893404 893636 893648 894119 894633 895189 895755 896955 897072 899068 902881 904239 904544 904720 905858 906213 906411 907472 907817.

Ponadto padło 318 premii po zł 50. Ogółem padło 479 premii na sumę zł 39.750.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł 250 — Nr: 847304.
 Zł 100 — Nr: 829462.
 Zł 50 — NrNr: 822482 825991 830119 847610 852409 891912 895833 898190 901684.

O wylosowanych premiałach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stała wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczki, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych promiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Premie wylosowane w poprzednim promiowaniu dotychczas nie podjęte:

Zł 250 — Nr: 823486.
 Zł 100 — Nr: 855710.
 Zł 50 — NrNr: 809732 827701 831922 835544 837122 842564 850027 864846.



Kolumna zmotoryzowana Szaulisów

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.” z Kowna

Zawieszenie wymiany handlowej z Polską Ruch turystyczny również ulegnie wstrzymaniu

KOWNO, 28. 6. Optymizm co do rozmów, przeprowadzonych przez dyr. Lubaczewskiego z dyr. Norkajti sem na temat dotychczasowych wyników polsko-litewskiej wymiany gos podarcej, okazał się zawodny.

Ustalono bowiem, że w okresie od 1 stycznia br. Litwa zakupiła w Polsce towarów na sumę ok. 3 i pół milionów litów, sprzedała zaś do Polski na ok. 1 mil. litów. Ponieważ układ handlowy oparty jest na zasadzie kompensacji, odnośne urzędy litewskie zdecydowały — jak podaje urzędowy „Lietuvos Aidas” — nie wydawać zezwoleń na sprządzanie towarów z Polski do czasu, zanim Polska nie wyrówna dotychczasowe go bilansu wymiany handlowej.

Podobnie rzecz się ma z ruchem turystycznym. Z Litwy do Polski przyjechało dotychczas o wiele więcej osób niż z Polski do Litwy. Wo-

bce tego Bank Lit. już w poniedziałek zawiesił sprzedaż czeków turystycznych i osoby, udające się do Polski, mogą obecnie nabyć tylko 10 zł. bilonem. Jest to równoznaczne z u niemożliwieniem podróży. W wypadkach wyjątkowych czeka się sprzedaż wane za specjalnym zezwoleniem komisji walutowej.

Należy mieć nadzieję, iż trudności te mają charakter czasowy.

Prasa notuje pogłoski, iż osiągnięto już porozumienie w sprawie wysokości sum, jakie będą wymagane od turystów. Mianowicie przy podróży indywidualnych będzie wymaga ne na osobę dziennie 10 litów — 9 złotych (zamiast 16 litów — 15 zł.), przy zbiorowych zaś 6 litów — 5 zł. (zamiast 8 litów — 7 zł.).

Ma być również poddany rewizji i układ handlowy. Rokowania w tej sprawie zapowiadane są na pierwszą połowę lipca. (n.)

Żywiolowa katastrofa w Bułgarii

Zginęły dziesiątki osób. — Straty olbrzymie

SOFIA, (PAT). — Bułgaria została nawiedzona katastrofą powodzią. Najbardziej ucierpiała miejscowość Sevlievo na północnych stokach Bałkanów. Burza, która spowodowała powódź, rozszalała się w noc nad Bałkanami. Rzeka Rossica zaczęła nagle wzbierać. Poziom wody wkrótce sięgał wysok. 10m. Wszystkie mosty zostały zerwane. Wzbrane fale porwały i zniszczyły około 60 domów. Przeszło 100 domów zostało uszkodzonych.

Dotychczas wydobyto zwłoki 16 osób, które zatonęły. Liczba zaginionych przewyższa 50 osób. Zboża zostały zniszczone. Całe stado owiec i bydła zatonęły. Straty sięgają wielu milionów lew.

Większość ofiar powodzi stanowią kobiety i dzieci.

Powódź zaskoczyła mieszkańców miasteczka w noc. Przybór wody był tak gwałtowny, iż według nacierających świadków miało się wrażenie, że korytem rzeki posuwa się ściana wody 10-metrowej wysokości, niszcząca wszystko po drodze.

O katastrofalnych wylewach rzek donoszą również i z innych części

kraju. W Haskowo i w Pawłkeni utonąło kilkanaście osób. W Newroko pie od pioruna zginęła cała rodzina, złożona z 3 osób.

Porozumienie prasowe polsko-estońskie

WARSZAWA. Wczoraj w siedzibie Związku Dziennikarzy R. P. w Sejmie odbyło się uroczyste otwarcie konferencji porozumienia prasowego polsko-estońskiego.

Polska pokonała Węgry w meczu kolarskim

KRAKÓW, (PAT). — Na pięknie udekorowanym flagami Węgier i Polski Stadionie „Cracovii” odbył się wczwartek pierwszy międzypaństwowy mecz kolarski między reprezentacjami Węgier i Polski.

Po ciekawej i emocjonującej, a miejscami b. zacietej walce, zwycięstwo odniosła w ogólnej punktacji drużyna polska w stosunku 47 i pół do 46 i pół pkt.

Warunki uczestniczenia w konkursie Baineologicznym Horyńca Zdroju

1) Każdy obywatel państwa polskiego ma prawo uczestniczyć w Konkursie Baineologicznym Horyńca Zdroju. Nie stawia się żadnych ograniczeń osobowych ani rzeczowych, tzn., że każdy niezależnie od zawodu w jakim pracuje ma prawo uczestniczyć i wszelkie odpowiedzi będą rozpatrywane.

2) Czas trwania Konkursu, oznaczony jest od dnia 1 maja do dnia 15 sierpnia, do godziny 12 w południe.

3) Zadanie Konkursowe: Zadanie konkursowe brzmi: kto najtrafniej umie i w dowolnej formie wyrazi swoimi słowami, jakie jest znaczenie leczenia zdrowego dla najszerszych mas społeczeństwa. Każdy kto chce uczestniczyć w Konkursie, winien do dnia 15 sierpnia nadesłać do Zarządu Zdrojowego adresując: Organizacja Konkursu Baineologicznego Horyńca Zdroju, — tekst złożonej przez siebie definicji, napisany własnoręcznie. Tekst ma być zaopatrzony w dane osobiste, napisane wyraźnie imię i nazwisko,

miejsce zamieszkania, zawód.

4) Nagrody: Dla uczestników Konkursu Horyńca Zdroju, wyznaczono następujące nagrody:

1. parcela budowlana w Horyńcu Zdroju, o wielk. 30—40, położona w centrum zdroju, w dzielnicy wilowej,

2. jeden bezpłatny pobyt ryczałtowy, obejmujący mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe, opiekę lekarską. Po był ten może być wykorzystany do końca sezonu letniego,

3. pięć bezpłatnych kuracji siarczane borowinowych, obejmujących po 21 kąpiele, w czasie jak wyżej.

W razie większej liczby trafnych rozwiązań, nagrody zostaną rozlosowane.

5) Sąd konkursowy: Sąd konkursowy składać się będzie z przedstawicieli miejscowych władz, Zakładu Zdrojowego i lekarza zdrojowego.

Eksport z ziem półn.-wschodnich

GRZYBY. W wywozie grzybów suszonych panował znaczny zastój wobec zakazów sezonu eksportowego. W maju wywieziono zaledwie 343 kg. wartości ca 5 tys. zł. (w kwietniu 3.328 kg. — wartości ca 11.200 zł.). Przeważała część grzybów eksportowanych była kierowana do Holandii, Francji i Niemiec (w kwietniu do USA.). Z grzybów świeżych wywieziono małą ilość smardzów do Niemiec. W wywozie grzybów konserwowanych panował nadal zastój międzysezonowy.

ROSLINNE SUROWCE LECZNICZE. W maju eksport ziół leczniczych uległ dalszemu zmniejszeniu. Cyfrowo eksport ziół leczniczych z Ziemi Północno-Wschodnich wyniósł w maju ca 14 tys. kg. — wartości 13 tys. zł. (w kwietniu ca 23 kg. wartości 25 tysięcy złotych).

Krajami odbiorczymi były: Anglia, Belgia, Estonia, Francja, Niemcy, Szwecja, Szwajcaria i USA. Popyt na rynkach odbiorczych słaby, co m. in. pozostawało w związku ze zbliżającym się sezonem nowych zbiorów, gdyż nabywcy wstrzymywali się przed

większymi zakupami, oczekując pojawienia się na rynku ziół pochodzących ze zbiorów tegorocznych.

EKSPOKT SZCZECINY I SIERŚCI. W eksporcie szczeciny i sierści nastąpił pewien spadek obrotów. W maju z Ziemi Północno-Wschodnich wywieziono ca 1.100 kg. szczeciny do Anglii (w kwietniu 1.747 kg.) oraz 5 tys. kg. sierści do Niemiec (w kwietniu 4.800 kg.). Inne rynki zagraniczne nie przejawiały większego zainteresowania sierścią. Na rynku lokalnym powstały w związku z tym pewne zapasy co z kolei wpłynęło na niższe cen sierści i szczeciny.

EKSPOKT RĘKAWICZEK. W maju eksport rękawiczek był na ogół nieduży około 3.000 zł. — co pozostawało w związku z zakończeniem sezonu (w kwietniu 12 tys. zł. w tym 10 tysięcy złotych do Unii Połud. Afryk.). Eksperteryzy prowadzili pertraktacje z dawnymi odbiorcami w sprawie zamówień na sezon zimowy i wysłali próbną kolekcję. Zarazem czyniono starania o pozyskanie pewnych nowych rynków zbytu.

Eksport w maju kierował się głównie do Holandii, Zw. Połud. Afryki i Szwajcarii.

W niedzielę regaty na Wilii

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się na Wilii dawno oczekiwane regaty wioślarskie, które zgrupują na starcie osady nie tylko z klubów wileńskich, ale również z Grodna. Ogółem mieć będziemy kilkanaście biegów z udziałem 25 osad, nie licząc młodzieży szkolnej.

Interesuje nas najbardziej walka między Wilnem a Grodnem. W biegu głównym czwórka rozegra się najciekawsza walka regat. Interesującą również zapowiada się bieg czwórka półwycigowych pań i bieg młodzieży szkolnej na czwórkach półwycigowych.

Słowem regaty zapowiadają się dość interesująco.

Bieg czwórka młodszych: zgłoszono 5 osad — WKS Grodno, PKS, Wil. Tow. Wioślarskie, WKS Śmigły i AZS. Przedbiegi odbędą się w sobotę.

Bieg czwórka półwycigowych. — Zgłoszone zostały trzy osady: WKS Grodno, WKS Śmigły i AZS. Jedną z tych osad wejdzie do niedzielnej finału walkowerem.

Jedynki młodszych młodzieży szk. Zgłoszenia nie zostały jeszcze podane. Zresztą bieg ten i jak i pozostałe biegi szkolne nie podlegają ściślemu regulaminowi PZTW, nie też dziwnego, że organizatorzy nie są zmuszeni do przestrzegania terminu zgłoszeń.

Bieg czwórka półwycigowych osad szkolnych. Zgłoszono dwie reprezentacyjne osady z Grodna i z Wilna. Będziemy więc w tym biegu świadkami ciekawego pojedynku osad szkolnych. Zobaczymy którzy uczniowie lepiej wioślują.

Bieg czwórka. Startować będą dwie silne osady z WKS Grodno i z WKS Śmigły. W biegu tym zmierzą się starzy znajomi. WKS Śmigły — to osada „olimpijska”. Grodnianie w tym roku już raz startowali w Warszawie, wówczas gdy nasi zawodnicy tylko trenowali. Wydaje się nam, że tym razem znacznie więcej szans zwycięstwa mieć będą zawodnicy WKS Śmigły. Przemawia za tym znajomość toru, własna łódź i szereg innych okoliczności, sprzyjających gospodarzom, a nie gościom.

Bieg czwórka półwycigowych pań. I tym razem startują tylko dwie osady i to z Grodna i z Wilna. A więc jeszcze jeden mecz, ale w danym wypadku między osadami pań Grodna i Wilna. Grodnianki przed laty miały bardzo silny zespół, ale i wileńki odnosiły szereg sukcesów. Trudno więc powiedzieć coś konkretniejszego i przewidzieć, która z osad zwycięży.

Jedynki pań. Wilno — Kęplówan, rodzona siostra mistrza Kepla —

spotka się z mistrzynią Grodna. — Przed kilku laty Grodno miało doskonałą skifistkę Kiskiewiczównę. Nazwisko obecnej mistrzyni jest nam bliżej nieznane. Można jednak spodziewać się, że Grodno będzie kogoś do nas nie przyszłe, mając zwłaszcza tak piękną za sobą kartę, jeżeli chodzi o tę właśnie konkurencję.

Bieg czwórka nowicjuszy. Zgłoszone zostały osady z klubów: PKS, Wil. Tow. Wioślarskiego, a więc od razu odbędzie się w niedzielę finał.

Bieg czwórka wagi lekkiej. Startują dwie osady: WKS Śmigły i AZS. Większe szanse zwycięstwa mają

akademicy, którzy jeżdżą znacznie dłużej.

Bieg czwórka półwycigowych o nagrodę Reisinga dla tych wioślarzy, którzy nie wygrali dotychczas ani jednego biegu. Zgłoszone są trzy osady z: WKS Grodno, WKS Śmigły i AZS.

Najwięcej osad zgłoszonych zostało przez WKS Śmigły — 8, WKS Grodno — 7, AZS — 6, PKS — 2, Wil. T. W. — 2. Ogółem więc 25 osad.

Regaty zapowiadają się interesująco. Przedbiegi sobotnie rozpoczną się o godz. 17 a niedzielne finały o g. 15.

Patrolowe zawody marszowe ze strzelaniem Związku Strzeleckiego

20 czerwca br. odbyły się patrolowe zawody marszowe na dystansie 12 kilometrów ze strzelaniem o nagrodę przechodnią dr Dobaczewskiego Eugeniusza i o tytuł mistrzowski Powiatu Grodzkiego Zw. Strzeleckiego m. Wilna.

Na start stanęło 7 patroli reprezentujących poszczególne Oddziały m. Wilna. Załazta walka rozegrała się w drugim etapie marszu pomiędzy patrolami reprezentującymi oddziały Zarzeczce i Nowy Świat. Ostatnie zwyciężył patrol oddziału Nowy Świat w ogólnej punktacji (strzelanie wraz z marszem) 116 pkt., wyprzedzając patrol Zarzeczce o pół

pkt., który osiągnął 165,5 pkt. i oddział Śródmieście ze 162 pkt.

Najlepszy czas marszu:

Patrol Nowy Świat z czasem — 1 godz. 19 m.

Patrol Śródmieście — 1 g. 20 m.

Patrol Zarzeczce — 1 g. 23 min.

Najlepszy wynik w strzelaniu:

Patrol Zarzeczce — 15 strz. na 15.

Patrol N. Świat — 11 strz. na 15.

Patrol Śródmieście — 8 strz. na 15.

Nagroda przechodnia ufundowana na trzy lata temu była kolejno w posiadaniu Oddziałów Zwierzyniec i Śródmieście, obecnie zaś przechodzi na Nowy Świat.

Wilno wyeliminowało Warszawę 2:1

W czwartek odbył się w Warszawie ćwierćfinałowy mecz piłkarski o Puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Wilna. Niespodziewane zwycięstwo odniosło Wilno w stosunku 2:1 (2:0), przy czym honorowy punkt Warszawa zdobyła dopiero w ostatniej minucie gry.

Gra rozpoczęła się od ataku Wilna. Prowadzenie gości zdobywają przez Bioka. W 32 minucie Wilno podwyższa wynik do 2:0 ze strzału Tumasza, który wyszukał moment, gdy Marek wybiegł z bramki warszawskiej i przytomnie skierował

piłkę do pustej bramki.

Po przerwie zaznaczyła się początkowo silna przewaga Warszawy. — Wileńskie „murują” bramkę, dążąc do utrzymania wyniku. W ostatniej minucie Jaźnicki zdobywa bramkę ustalając wynik dnia.

Na 3 minuty przed końcem meczu zdarzył się dość rzadki wypadek, mianowicie silny strzał Szczepaniaka odany na bramkę trafił w obrońcę Wina Zawieję, który pada nieprzytomny i zostaje zniesiony z boiska. Wileńszczyzna odzyskała przytomność do piero po kilku minutach.

Zawody prowadził pan Trzmiel.

Święto pionierów

W sobotę, dnia 1 lipca odbędzie się na plaży Trynopskiej „Święto Pionierów nad Wilią”. Pionierzy wileńscy, którzy całkowity dochód z powyższej imprezy przeznaczyli na FON, już od paru tygodni opracowują atrakcyjny program widowiskowy.

Święto rozpocznie się punktualnie o godz. 20. O tej porze specjalnie ustawione nad Wilią reflektory przyświetlą papierem różnych barw, oświetlając dość duży odcinek rzeki.

Publiczność zgromadzona na plaży Trynopskiej będzie mogła obserwować „żywe, płynące obrazy”, jak inscenizacje: „Silni, Zwarcie, Gotowi”, „Kwiat paproci”, „Bitwa pira-

tów”, oraz na specjalnie zbudowanym pomoście będzie się popisował zespół rewiowy, w którym przeważnie wystąpią podchorążowie.

Ponadto, po zakończeniu programu rozpocznie się dancing. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe.

Ceny wstępu na „Święto Pionierów nad Wilią” są stosunkowo niskie bo wynoszą od 20 gr. do 1 zł.

Dojazd na plażę Trynopską statkami i autobusami, które z uwagą na zwiększoną frekwencję publiczności będą z Wilna odchodziły dość często. Powrót do Wilna tymi samymi środkami lokomocji.



Pan Marszałek Śmigły-Rydz w rozmowie ze znakomitą artystką.

Organizacja Koła Wileńskiego Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich

W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie organizacyjne Koła Wileńskiego T. R. Z. W., na którym dokonano wyboru Zarządu Koła w składzie na stępującym: Teodor Nagurski, wiceprezes — Justyn Strumillo, wiceprezes spraw kultur. wakat; członkowie zarządu: Fr. Tymon, Wł. Zimnicki, Stan. Symonowicz, Józef Święcicki, komisja rewizyjna: St. Poczebott-Odlanicki, Adam Perepeczko, Eug. Mejer.

Zarząd Koła wyznaczył dwóch delegatów w osobach pp. Nagurskiego i Święcickiego na Zjazd Kół Okręgowych T. R. Z. W., który odbędzie się w Wilnie w dniu 30 czerwca br. o g. 10 rano przy zauł. Świętojerskim 3.

HORYNIEC - DRÓJ

SEZON CALOROCZNY.

W sezonie III od dnia 21 sierpnia — 31 października prowadzone są „Tanie pobyty” 28 dniowe za zł. 141 — obejmuje: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe i opiekę lekarską. Stacja kolejowa w miejscu, na lin. kolej. Jarosław — Rawa Ruska, pow. Lubaczów woj. lwowskie.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

W sobotę 1 lipca r. b.

„Baron Cygański”

z występowaniem M. Nochowiczówny

Ceny letnie

POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE

Hotelu ROYAL

Warszawa Chmielna 31

Tel. 556-85

Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

Niepodobna czytać przez godzinę dobrą książkę, nie doznawszy wrażenia uszlachetnienia i uszczęśliwienia.
J. Lubbock

Wypożyczalnia Książek

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

Nowo i szkolne — naukowe

Godz.: 11—14

Kaucja zł. 2.50. Abonament zł. 1.50

Wysyłka pocztą.

Z TEKI POLICYJNEJ

Andrzej Lewkowicz (Rydz-Śmigłego 44) zameldował policji, że krawiec Berko Munc (Sadowa 7) przywarł do jego szkodę materiał na marynarkę oraz 27 zł. i zbiegł.

50-letni Aleksander Strzalkowski (Pańska 7) wybrał się wczoraj na wycieczkę statkiem do miasta. Na przystani Strzalkowski usiłował przedwcześnie wyskoczyć ze statku, poślizgnął się i upadł łamiąc sobie nogę. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

Na klatce schodowej domu Nr 8 przy ul. Nowogrodzkiej znaleziono półtorarocznego podrzutka.

16-letni Zachariasz Indryc (Kozła 16) jadąc konno ulicą Kalwaryjską przejechał 7-letnią Walentyną Widziaką, która doznała ogólnych obrażeń. Sklerowano ją do szpitala.

Koło kościoła Piotra i Pawła znaleziono jednodniowego podrzutka.

Jadwiga Bała (Targowa 3) zameldowała policji, że podczas jej nieobecności właścicielka domu Chaja Utian, zdjęła drzwi, prowadzące do jej mieszkania, wybrała okno, rozebrała płytę kuchenną itd.

Uczyniła zaś to wszystko mając do lokalki pretensje, że nie chce płacić komornego z góry.

Z mieszkania Aleksandra Stankiewiczza (Łokietka 8) skradziono 8 płyt gramofonowych. Złodzieja zatrzymano.

Zatrzymano również złodzieja, który skradł z mieszkania Antoniny Nasiewiczowej (Ponarska 3) złotą obrączkę.

Podczas obławy na kiermaszu Piotra i Pawła zatrzymano kilku złodziei i oszusteń rynkowych.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W więzieniu aundlandzkim stracono przestępcę: John'a Rolfe'a. W kilka dni po tym zamordowana została w tajemniczy sposób, w małym domku na przedmieściu — Lihan Grane „Tygrysica Lili”, która była głównym świadkiem oskarżenia w procesie Rolfe'a. Równocześnie została wprowadzona jej wychowanka, Fleurette. Morderstwa dokonali prawdopodobnie z zemsty przyjaciele Rolfe'a — lecz policja daremnie szukała sprawcy. Po czterech m-cach przybywa do Aundlandu ex-agent Scotland Jardu — wezwany przez Jimmy'ego Cartera, zakochanego w zaginionej Fleurette.

(Dalszy ciąg).

— No, dobrze, żałuję, że to zrobiłem, ale Bill Butt jest taki poczciwy, zdawało mi się, że wypadła go wtajemniczyć. Przy pierwszym spotkaniu bardzo mi się nie podobał — opowiadał Jimmy — szczerze mówiąc wydał mi się wstrętny, ale potem musiałem zmienić zdanie. Nikt nie mógł być dla mnie lepszy, niż on był ostatnio. I zdaje mi się, że on rozumie, co ja czuję dla Fleurette.

Butt miał własny salonik przyjąć w hotelu. Kazał wprowadzić gości bez meldowania. Powitał ich przy drzwiach serdecznie.

— Proszę, proszę. Wiem, o czym pan chce ze mną rozmawiać — dodał zwracając się do Hardinge'a. — I muszę przyznać, że zdaję mi się panu ciebie z serca. Niech pan nie myśli, że niepokoję się o swoje pieniądze! Jestem dosyć bogaty, żeby móc wydać znaczniejszą kwotę dla uratowania tego biednego dziecka. Ale chciałbym mieć pewność, że te pieniądze nie będą wydane na próżno. Ze naprawdę posłużą do uwolnienia Fleurette.

— Pozwoli mi pan zobaczyć ten list? — przerwał

Hardinge.

— Oczywiście, proszę bardzo. Zaraz, zaraz... — Podszedł do biurka w drugim końcu pokoju, i porwał list z kopertą w rękę.

— Oto jest ten list, tak jak go otrzymałem, z tą różnicą, że był zaklejony.

Hardinge obracał kopertę w rękę, potem wyjął wystający z niej paperek. Pismo było poprawne, skreślone ręką wykształconej osoby, ostre i pochyłe. Jimmy ściśle powtórzył treść listu. Koperta była w najlepszym gatunku, niż papier, ciemno kremowa.

— Ten list przyniósł panu postaniec? — zapytał Hardinge, rozważając każdy szczegół.

— Domyślam się tego. Znalazłem go na ziemi w tym pokoju, gdy wróciłem z jadalni po herbacie. Byłem na dole z przyjacielem z pół godziny, a może trzy kwadransy.

— Czy pan myśli, że ktoś mógł przyjść do pokoju podczas pana nieobecności?

— I wrzucić ten list? Nie, list był wsunięty pod drzwi. To nie ulega wątpliwości. Co pan myśli o nim? Nie mamy żadnych podstaw sądzić, że jest w tym choć cześć prawdy. Może to być ordynarne oszustwo.

— Być może — przyznał Hardinge. — Czy pozwoli mi pan zatrzymać ten list na dzień, lub dwa?

— Naturalnie! Niech pan zatrzyma go sobie, jeżeli pan ma ochotę! Znam jego treść na pamięć, a gdybym zapomniiał, jestem przekonany, że panu Carterowi to nie grozi.

— Naturalnie, że nie zapomnę — odrzekł Jimmy poważnie.

— Dziękuję. — Hardinge schował list do port-

felu. — Nie będę zabierał panu więcej czasu.

— Jak to, już wychodzimy? — wykrzyknął Jimmy.

— Tak, wiesz, że jestem człowiekiem czynu. Ale ty nie potrzebujesz mi towarzyszyć, szczerze mówiąc, wolę, żebyś tego nie robił.

Michała Sullivana nie było w Komendzie Policji. Hardinge musiał czekać z pół godziny. Gdy wesoły Irlandczyk przyszedł i zastał przyjaciela, zaczął przeproszać go za zwłokę.

— Musiałem stracić całe popołudnie na jakąś drobną kradzież w Posonby. Według mnie sprawa zupełnie jasna, ale Towarzystwo Asekuracyjne narobiło tyle hałasu, że musiałem się osobiście tym zająć. No, ale opowiedz mi, Piotrze drogi, co cię sprowadza z powrotem z Hamiltonu tak prędko?

— Ten papier — odrzekł Piotr podając list.

— Aha! — Sullivan przeczytał list dwukrotnie, zanim wypowiedział swoje zdanie. — Czy to kawał? — mruknął w końcu.

— Bynajmniej nie kawał. Muszę ci wyjaśnić, że pan Butt znalazł ten list wsunięty pod drzwi w swym saloniku, gdy wrócił wczoraj z półgodzinnej pogawędki przy herbacie. Podzielił się tą wiadomością z Jimmy'm Carterem, a Jimmy zadeptał do mnie.

— Czemuż nie przyszedł od razu z tym do nas? Nas powinno się przede wszystkim informować i o radę prosić.

— Tak być powinno, ale obawiam się, że ani Butt, ani Jimmy nie mają wysokiego wyobrażenia o policji. Chcieli więc najpierw sobie się poradzić. Co myślisz o tym Michał?

(D. c. n.)

KRONIKA

CZERWIEC 30 Piątek Dział: Lucyny Jutro: Teodoryka

Wschód słońca - g. 2 m. 47 Zachód słońca - g. 7 m. 56

WILEŃSKA DYZURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziha (Mickiewicza 33); S-ów Mańko wicza (Piłsudskiego 30); Chryścinowski i Czaplinski (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januskiewicza (Zarzece 20).

MIEJSKA. Robotnicy zatrudnieni na kanalizacji i wodociągach otrzymują specjalne ubrania. Magistrat, biorąc pod uwagę, że robotnicy, zatrudnieni na robotach wodociagowych i kanalizacyjnych, pracują w wyjątkowo ciężkich warunkach terenowych, postanowił wyasygnować 1500 złotych na zakup specjalnych ubrań (kombinezonów). Ubrania te będą robotnikom wydawane bezpłatnie.

UNIWERSYTECKA. Promocja na doktora. W sobotę, 1 lipca 1939 r. o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja magistrów Witolda Matuzewskiego na stopień doktora praw. Wstęp wolny.

SKARBOWA. W dniu 30 bm. dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie Wacław Gajewski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas nieobecności objął Stanisław Czerniecki, nacelnik wydziału II Izby Skarbowej.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. „Dama od Maksyma“ - na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, o godz. 20 „Dama od Maksyma“ w opracowaniu muzycznym Tadeusza Sygietyńskiego, w reżyserii Ziemowita Kamińskiego, tańce układu J. Ciesielskiego. W roli tytułowej Xenia Grey. Udział biorą pp.: Bryno, Deńkowska-Jasińska, Sielska, Szczepańska, Blichowicz, Czaplinski, Boewicz, Karpinski, Koppka, Łodziński, Tataraki i Zuliński. Oprawa dekoracyjna - J. i K. Goltusowie. Ceny popularne. Na dzisiejsze przedstawienie Radiosłuchacze otrzymują 25% zniżki od cen popularnych.

Jutro, o godz. 16 „Jam jest miłość“, o godz. 20 „Szkariatne róże“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

„Baron Cygański“. Występy M. Nochowiczówny. Jutro na otwarcie sezonu letniego ujrzymy słynną operetkę J. Straussa „Baron Cygański“, która obfituje w nadzwyczaj piękne melodie i cieszy się zawsze wielkim uznaniem publiczności. Wśród artystów biorących udział w tym przedstawieniu podkreślić należy udział znakomitej śpiewaczki Marii Nochowiczówny, świetnego tenora Stanisława Winięckiego, znanego artysty i reżysera B. Polańskiego, K. Koszeła, W. Dobra, W. Oksza, I. Koraszewiczówny, H. Dobrzańska, I. Tomaszewski, Z. Romanowski, N. Nowakowski, Z. Jankowski i inni. Kierownictwo artystyczne B. Polańskiego, orkiestra pod dyrekcją W. Sirotki. Wyświetlenie „Barona Cygańskiego“ wywołało ogólne zainteresowanie i uznanie publiczności.

W Krynicy, 1 lipca odbędzie się otwarcie sezonu letniego w Krynicy. W dniu tym wystawiona zostanie „Błękitna maska“ Raymondona w wykonaniu zespołu Teatru Muzycznego „Lutnia“.

Hotel EUROPEJSKI W WILNIE. Pierwszorządny - Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PIĘGI najszybciej usuwa „TUJA“ Klimeckiego. Składy apteczne, perfumierie.

Chłop w roli wywiadowcy...

Wskutek feryj letnich posiedzenia karne odbywają się parę, względnie kilka razy tygodniowo. Na wokandzie charakterystyczna sprawa, świadcząca o panującej jeszcze dąsiasj ciemności na wsi.

Niejakiego Bołguta z gminy mołczadzkiej przywiózł do sprzedaży na rynek w Mołczadzi świnię. Niebawem znalazł się kupujący, targowano się więc, bito się nawzajem „w pięści“ i wreszcie ustalono cenę na zł 32. Kupujący wręczył sprzedawcy 3 monety, które miały być po 10 zł. każda i jedną złotówkę, zabrawł świnię i znikł. Bołgut zadłobolony z transakcji wziął najmniejszą monetę 2 zł i wstąpił do najbliższej knajpki, gdzie „oblał“ wyjątkowo „dobroju“ producenta z transakcji wziął najmniejszą monetę 2 zł i wstąpił do najbliższej knajpki, gdzie „oblał“ wyjątkowo „dobroju“ producenta, który umiał „stuknąć“ monetą i po-

znać czy nie jest fałszywa. Sąsiad-znawca zbladł monety i stwierdził, że dwie z nich są oryginalnymi... przedwojennymi rublówkami rosyjskimi.

Następnego dnia rynekowego Bołgut zamienił się w wywiadowcę i poszukiwał na rynku mołczadzkim spryciarza, który go tak „po świńsku“ pozwolił go „nabrać“.

Bołgut okazał się lepszym „wywiadowcą“, aniżeli znawcą pieniędzy, gdyż wkrótce przyłapał „ptaszka“, który na widok Bołguta chciał umknąć, jednak ten przy pomocy policjanta zatrzymał go.

Spryciarzem okazał się Bazyl Siemięniowicz z gm. poczapońskiej, którego sądziła p. Lyczki skazał na 6 miesięcy areztu, zawięszając wykonanie kary pod warunkiem zwrotu Bołgutowi 20 złotych.

Advertisement for REKLAMA (advertising) with a large question mark and text: „Czy wiesz dla czego zagranią kupcy są bogaczami? Nie? nie wiesz?? Otóż dla tego, że nie żałują groszy na REKLAMĘ, która przynosi im MILIONY!!!“

RADIO

WILNO PIĄTEK, dnia 30.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Kłopoty i rady: „Zabezpieczenia zapasów przed gazami“. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnal czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Koncert popularny. 14,00 Graja orkiestry ludowe i piosenki. 14,40 Wileńskie wiadomości sportowe. 14,45 Jak las sam gospodarzy - pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik południowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa (tenor). 16,45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Skrzynka ogólna prowadzi T. Lopałewski. 17,10 Popularny koncert symfoniczny. Tr. do Bar. 17,30 Wycieczki i spacer prowadzi L. Szeszalski. 17,35 Utwory fortepianowe w wyk. Adeli Bayówny. 18,00 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 18,30 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 18,55 „Echa mocy i chwaly“. 19,00 „Gdańsk w poezji“ - audycja. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczery“ - koncert. 20,25 „Latem w pastere“ - pogadanka dla młodzieży. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 „Na białych morzach“ - koncert. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

SOBOTA, dnia 1 lipca 1939 roku. 6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Piosenki marynarskie (płyty). 7,45 Koncert poranny w wyk. ork. wojskowej pod dyr. por. Aleksandra Rutki. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: „Jaszczybia Góra“. 11,57 Sygnal czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Małą skrzyneczkę prowadzi C. Ocica Hala. 14,00 Muzyka lekka (płyty). 14,30 Czyje to jest? - kwadrans speakera. 14,45 Audycja dla dzieci: „Jak to miło latem bywa“. 15,15 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik sobotni. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital fortepianowy Jerzego Lefeldta. 16,50 Co się dzieje w gniazdkach? Młoda para zakłada gniazdo. 17,00 Nabożeństwo z Odroj Bławy. Tr. do Bar. 18,00 Arle i pieśni włoskie - śpiewa H. Losakiewicz-Mościcka. 18,30 Kwartety Ludwika van Beethovena (płyty). 19,00 „Charaktery“ - „Teodor ma słaby charakter“ - powieść mówiona. 19,20 Rezerwa. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 Melodie Ziemi polskiej - „Pomorzanie śpiewa“. 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Młodzież wiejska w pracy samorządowej“ - pog. M. Alechny. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 „Panna wodna“ - operetka morska w 3 aktach. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 30 czerwca 1939 r. 13,00 Wiadomości z naszych stron. - 13,10 Muzyka obiadowa (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 17,45 Skrzynka techniczna - inż. Fryderyk Stark. 20,25 Audycja dla wsi: „Pogadanka weterynaryjna - „Wściekliżna u zwierząt i ludzi“ - dr H. Zinn. 20,35 Wiadomości dla wsi.

SOBOTA, dnia 1 lipca 1939 r. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Kalejdoskop taneczny: I. Tańce polskie (płyty). II. „Jazz“ (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Przysposobienie rolnicze w Baranowiczach“ - pog. Witolda Rodziewicza. 20,35 Wiadomości dla wsi.

Teatr m. NA POHULANCE o godz. 8 wiecz. Dama od Maksyma Jutro o godz. 4 po poł. Jam jest miłość o godz. 8 wiecz. Szkariatne róże

HOTEL „ST. GEORGES“ W WILNIE. Pierwszorządny - Ceny przystępne. Telefony w pokojach.

Przetarg Zarząd Gminy Brasławskiej wzywa do składania ofert na wykonanie robót budowlanych przy budowie przystani Zarządu nad jez. Drywiata w Brasławiu. Wzwanie do składania ofert, wzor oferty oraz kosztorysy słupe można otrzymać w biurze Zarządu w godzinach urzędowych za opłatą 5 zł. Przetarg odbędzie się dnia 8 lipca 1939 r. w biurze Zarządu Gminnego w Brasławiu. Brasław, dnia 27.VI. 1939 r. Wójt gminy Wł. Budrewicz.

PREMIERA. Wspaniały program. 1. Wielki dzień BARBARA STANWYCK we wspaniałej dramatycznej roli. 2. Drapieżne maleństwo KATARZYNA HEPBURN. jako najświetniejsza aktorka komediowa. PIĘKNY NADPROGRAM „Polska w Gdańsku“

Reprezentacyjne Kino CASINO „Orkan“ W roli głównej CHARLES BICKFORD. Ceny biletów zn. zone. Ceny od 25 gr.

HELIOS Ceny niższe. Film, stworzony tańcem, muzyką i dowcipem „Zakochana pani“ W rolach głównych: Fred ASTAIRE i Ginger ROBERTS. Nowy balet „Jam“, który opanował dziś świat. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 4-ej

MUZA Ceny: Balkon 25 gr. Parter od 40 gr. Początek o 4-ej. Dziś wielki podwójny program! 1. RYCERZE PUSTYNI 2. ZA GRZECHY

Chrześcijańskie kino Wielki polski dramat sensacyjno-obyczaj. wg pow. Marczyńskiego SWIATOWID! Kobiety nad przepaścią W rolach głównych: Nora Ney, Maria Bogda, Wiszniewska, Andrzejewska, Żabczyński, Brodziński, Junosza-Stępowski, Sielański i inni

KINO Rodziny Kolejowej Dziś. Uczta dla wzroku, słuchu i serca jest wspaniała komedia p. t. ZNICZ „Niewinnie się zaczęło...“ z Loreta Young i Tyrone Powerem w rol. gl. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedziele i święta o 4-ej

Ognisko Dż film o dramatycznych dziejach zatopionej łodzi podwodnej p. t. „Alarm na morzu“ w rolach głównych Pat O'Brien, Wayne Morris, George Brent Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

GRUZLICA PŁUC jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwałowaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męskiego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze „Balsam Trikolan - Age“ który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

„Balsam Trikolan - Age“ który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE stosujcie PROSZKI KOWALSKINA

Kupię dom z długim banku Wpłacę 20 tysięcy Oferta pisemna do Redakcji „Kurjera Wil.“ pod „777“

Najtańsza wytwórnia siatek ogrodzeniowych „SIATKODRUT“ Łódź, Zamożycyńska 1, 33

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach Dziś wielkie arcydzieło w naturalnych kolorach realizacji genialnego A. Kordy Indie mówią W roli gl. cudowne dziecko Sabu, Raymond i inni

LEKARZE DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, nierzędów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 23 m. 3, tel. 277.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz choroby wenery, skórne, moczopłciowe; ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-

AKUSZERKI AKUSZERKA Maria Lakszewska przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. - ul. Jakuba Jasińskiego 1 a - 3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA Smiałowska oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmałdzające. wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

PRACA MATURZYSTA-EXTERNISTA udzieli ko repetycji w zakresie gimnazjum za utrzymania, względnie za mieszkanie (język obcy nie miecki). Zgłoszenia do Red. pod „Externista“.

POSADY buchalcza, kasjera lub t. p. poszukuje. Złotej kaucej. Adm. „Kurjera Wileńskiego“ sub. „Kaucaj“.

Kupno i sprzedaż SPRZEDAM tanio kawiarnię z powodu wyjazdu do Gdyni. Wilno. Wileńska 9. LETNISKA DWOREK NOWOGRODZKI przyjmie kilkanaście osób na lato cena 3 złote. Korespondencje kierować Stankowszczyzna poczta Robotna.

REDAKTORZY SZALÓN: Władysław Abramowicz - sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Ciołek - kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holmowicz - sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka - wiad. gospodarcze i polityczne (dopisywane i telef.); Eugenia Mastiejewska-Kobylńska - dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki - przegląd prasy; Józef Maślowski - recenzje teatralne; Anatol Mikulko - felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niciecki - sport; Helena Romer - recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz - kronika wileńska; Józef Święciński - artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu Administracja: tel. 99 - czynna od godz. 9.30-15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5. Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stoniń, Stalpcze, Szczuczyn, Wołoczyn, Wilejka, Otebockia, Orodno, Płask, Walkowysk, Beżeń n/B.

CENA PRENUMERATY miesięczanie: z odnośnikiem do domu w kraju - 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżenia miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przejmujemy ogłoszenia do odpowiednich rubryk jeżeli jest tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łmowy, za tekstem 10-łmowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-20.